

## **Monte Cassino**

Na wzgórzu wielki klasztor w hitlerowską twierdzom uzbrojony  
Ta droga do Rzymu przez aliantów nie została otworem zdobyta  
Co ta bitwa w Europie uznana za jedną z zaciętych walk tej wojny  
To natarcie zebrało ogromne żniwo krwi zdobywców przelana

Znalazła szczególne miejsce egzystencja tylko mącą Boga  
Nie starczyła zaciekłość woli walki tam potrzebna była wiara  
Tylko w polskich sercach żołnierskich nadmiarem mocą się lała  
Z braku ojczyzny, myśli były wzniosłe za wolności wasza i nasza

Najważniejsze zadanie ufnością zostało powierzone dla polaków  
Pod dowództwem doświadczonego generała Władysława Andersa  
W tej ostatniej bitwie trzeciej dywizji Karpackiej Górskich Strzelców  
Oraz piąta dywizja polska żołnierska piechota kresowa walcząca

To klasztor Boga gdzie szatan w postaci wrony skóry swej bronił  
Ale cóż to dla polskiego orła, co hitlerowców oczami zmierzył  
Pod ciężkim ostrzałem ognia natarcie cudem wiarą przebiegało  
Co zdobywali fragmenty kolejne wzgórza drogą przez ognia piekło

W krótkce szatan pokonany w miesiącu maju daniach Maryjnych  
Pułk ułański pod dowództwem podporucznika Kazimierza Gurbiela  
Wdarli się do klasztoru zawieszając biało czerwony sztandar po bojach  
Odegrano hejnał mariacki oznajmiając wolność Włochom ze wzgórza

Dzisiaj patrząc na ten klasztor i cmentarz polski serce się nam rani  
Oni polegli na obcej ziemi, co tak bardzo wolnej ojczyzny pragnęli  
Za słowami hymnu „marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do polski”  
W tęsknocie oddali za ojczyznę życie wrośnięci w nią korzeniami

Hieronim Borkowski